

Maciej Fic

Jan Kustos (1893-1932) - pograniczny polityk konfrontacji

Wieki Stare i Nowe Tom specjalny, 210-228

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maciej Fic*

Jan Kustos (1893—1932) — pograniczny polityk konfrontacji

Ważnym elementem europejskiej sceny politycznej dwudziestolecia międzywojennego XX wieku była działalność ugrupowań domagających się oddzielenia bądź nadzwyczajnych uprawnień dla mieszkańców poszczególnych regionów i krain o wyodrębnionej świadomości historycznej i widocznych odrębnościach. Nie inaczej sytuacja wyglądała w odniesieniu do Rzeczypospolitej Polskiej, a zwłaszcza polskiej części Górnego Śląska. Za niekwestionowanego przywódcę nurtu politycznego określanego mianem separatyzmu¹ uznawano Jana Kustosa, nawiązującego w swych działaniach do dokonań wielu podobnych mu działaczy tegoż pogranicza². Mimo stosunkowo krótkiego życia był on aktywnym śląskim politykiem i działaczem: redaktorem i wydawcą prasy („Pochodni” oraz „Głosu Górnego Śląska”), współtwórcą Związku Górnoślązaków-Polaków, Śląskiego Stronnictwa Demokratyczno-Postępowego, organizacji Rycerze Orła Białego, prezesem Związku Obrony Gór-

* Uniwersytet Śląski w Katowicach.

¹ Separatyzm rozumiany jest jako dążenie do oddzielenia się, wyodrębnienia z jakiejś całości. Termin używany często w znaczeniu politycznym dla określenia grup dążących do oderwania się od organizacji państwowej, do której należą (w tym wypadku dążenia grupy górnośląskiej do utworzenia własnego państwa). Por. np. *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna wydawnictwa Gutenberga*. T. 15. Kraków [b.r.w.], s. 317.

² Na temat pozostałych separatystów por. m.in.: K. NOWAK: *Ruch koźdoniowski na Śląsku Cieszyńskim*. W: *Regionalizm a separatyzm — historia i współczesność. Śląsk na tle innych obszarów*. Red. M.W. WANATOWICZ. Katowice 1996, s. 26—45; J. SPYRA: *Rozwój świadomości regionalnej i narodowej mieszkańców Śląska Cieszyńskiego przed pierwszą wojną światową*. W: *Śląsk Cieszyński. Granice — przynależność — tożsamość*. Red. J. SPYRA. Cieszyn 2008, s. 42—43; W. SZEWCZYK: *Laski separatyzm czy tragedia poety: Ondra Łysohorsky*. W: IDEM: *Syndrom śląski. Szkice o ludziach i dziejach*. Katowice 1986, s. 154—188; G. HITZE: *Carl Ulitzka (1873—1953) oder Oberschlesien zwischen den Weltkriegen; Carl Ulitzka (1873—1953) albo Górny Śląsk pomiędzy dwoma wojnami światowymi*. Düsseldorf 2002; a przede wszystkim: P. DOBROWOLSKI: *Ugrupowania i kierunki separatystyczne na Górnym Śląsku i w Cieszyńskim w latach 1918—1939*. Warszawa—Kraków 1972.

noślązaków, członkiem Rady Miasta Katowice, założycielem i przywódcą Związku Zawodowego Górnoślązaków³. Ze względu na prowadzoną działalność (a zwłaszcza z perspektywy jej rezultatów) można nazwać go politykiem konfrontacji, co postaram się uzasadnić w niniejszym tekście.

Jan Kustos urodził się 5 września 1893 roku w Syryni, w ówczesnym powiecie raciborskim. Pochodził z zasiedziałej od pokoleń na ziemi syryńskiej wielodzietnej rodziny, rodzice — Jan i Wincentyna — byli uznawani za osoby o propolskich sympatiach⁴. Podobnie jak wielu jego rówieśników, po zakończeniu edukacji na poziomie szkoły powszechnej, w 1907 roku zatrudnił się w Kopalni Węgla Kamiennego „Anna” (w Pszowie). Szybko jednak zrezygnował z tej pracy, ponownie przez jakiś czas pozostawał na utrzymaniu rodziców, kontynuując naukę w szkołach Raciborza i Nysy⁵. Ten etap edukacji stał się okresem, w którym Kustos rozpoczął działalność społeczno-narodową i polityczną. Włączył się w prace założonego w 1912 roku Towarzystwa Śpiewaczego „Lutnia” w Lubomi, pełnił ponadto obowiązki męża zaufania Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, prezesa Towarzystwa Świętej Barbary w Syryni oraz sekretarza oddziału (filii) Narodowej Demokracji w Raciborzu. Tego rodzaju aktywność pozwoliła mu nawiązać pierwsze ważne kontakty polityczne, wśród osób, z którymi miał się wówczas zetknąć można wskazać np. Józefa Rostka z Wojnowic, znanego lokalnego działacza społecznego i kulturalnego, współtworzącego ważny ośrodek myśli narodowo-polskiej⁶.

Uzyskanie średniego wykształcenia umożliwiło mu podjęcie edukacji akademickiej. Swoje kroki skierował na Uniwersytet Wrocławski, gdzie rozpoczął studia na jednym z najpopularniejszych dla osób jego pochodzenia kierunków — teologii⁷. Sam Kustos, opisując sytuację osób ze swego środowiska, odnotowywał: „Szlachty polskiej tutaj nie ma, a robotnik, który musi walczyć o swój chleb powszedni, nie był w stanie posyłać swych dzieci do szkół wyższych, ponieważ zaledwie opuś-

³ Postaci Jana Kustosa autor poświęcił osobną publikację. Por. M. Fic: *Jan Kustos (1893—1932) — separatysta czy autonomista górnośląski?* Katowice 2010.

⁴ D. JAKUBCZYK: *Oskarżony o zdradę stanu*. „Nowiny Raciborskie” z 27 sierpnia 2003. Informację tę rozpowszechniał sam Kustos. Por. „Głos Górnego Śląska” (dalej: GGŚ) z 14 maja 1927; GGŚ z 3 stycznia 1930.

⁵ „Oberschlesische Kurier” z 31 lipca 1932.

⁶ E. DŁUGAJCZYK: *Sanacja śląska 1926—1939. Zarys dziejów politycznych*. Katowice 1983, s. 231; IDEM: *Oblicze polityczne i własnościowe prasy polskiej w województwie śląskim 1922—1939*. Katowice 1990, s. 70; GGŚ z 29 stycznia 1928; GGŚ z 27 stycznia 1926; GGŚ z 26 lipca 1928; „Goniec Śląski” z 31 marca 1922. Warto odnotować, że towarzystwa śpiewacze były wówczas typowym miejscem przygotowania kandydatów do czynnej pracy społecznej. Szerzej zob.: W. MUSIALIK: *W kręgu polityki i władzy. Polskie środowiska przywódcze górnośląskiego obszaru plebiscytowego z lat 1921—1939*. Opole 1999, s. 23.

⁷ Sam Kustos pisał, że dla kandydatów na studia teologiczne pochodzących z Górnego Śląska wybór tej uczelni był jedyną drogą. Por. J. KUSTOS: *Jak nas uczono w szkołach (na Górnym Śląsku)*. Racibórz 1919, s. 20.

ciwszy szkołę ludową, musiał pójść do kopalni z ojcem, a jeżeli tego ojciec sobie życzył, wówczas uczył się syn jego rzemiosła jakiegokolwiek, albo krawieckiego, szwieckiego [*sic!*], albo stolarskiego, boć inne dla niego były niedostępne dla braku środków pieniężnych. Został więc dla przyszej inteligencji naszej tylko stan średni, urzędnik albo rolnik zamożniejszy, albo kupiec. Jakim był teraz zawód dla tych ludzi, mających już świadectwo dojrzałości »w kieszeni«? Tutaj znowu trzeba było rozróżnić. Zamożniejsi zostali lekarzami, adwokatami, mniej zamożni poszli »na księdza« (tak bowiem mówi się tutaj), zamiast wstąpić do stanu duchownego, albo nauczycielami”⁸. Studiów teologicznych nie udało się jednak Kustosowi ukończyć, w 1919 roku powrócił do Raciborza⁹.

Po powrocie w rodzinne strony rozpoczął działalność dziennikarską, publicystyczną i oświatową. Podjął pracę przy raciborskiej radzie ludowej, nawiązał też współpracę z podporządkowanym Komisariatowi Plebiscytowemu w Bytomiu polskim, niemieckojęzycznym pismem „Der Weisse Adler”¹⁰. Na jego łamach analizował m.in. kwestię przymusu nauczania w języku niemieckim polskojęzyczne dzieci. W odpowiedzi na zamieszczony w piśmie „Oberschlesier” artykuł autorstwa prorektora Seminarium Nauczycielskiego w Pilchowicach udowodniał, że przywołana przezeń teza, jakoby część „polskich” dzieci jeszcze przed rozpoczęciem nauki w szkole poznając nowe przedmioty, słyszy ich niemieckojęzyczne nazwy, jest błędna¹¹. W tym samym okresie wydał swe pierwsze publikacje zwarte: broszurkę *Oberschlesiens Schule in der Geschichte (in Lichte deutscher Schülmanner und Erzieher)*¹² oraz pracę *Jak nas uczono w szkołach (na Górnym Śląsku)*. Obie zawierały żądania uwzględnienia nauki języka polskiego w szkolnictwie pruskim, choć swoje wywody autor kierował przede wszystkim do polskojęzycznych towarzystw oraz środowisk szkolnych. Na tym etapie wciąż wyraźnie widać prezentowanie przez Kustosa polskiej optyki postrzegania rzeczywistości, domagał się bowiem swobody używania języka polskiego w szkolnictwie, wyłączności używania języka polskiego w nauce religii i nauce elementarnej w miejscach zamieszkałych w przeważającej liczbie przez ludność polskojęzyczną, a także możliwości funkcjonowania polskich szkół w miejscowościach, w których posługiwano się dwoma językami, oraz zatrudniania wśród społeczności polskojęzycznej urzędników władających tym językiem (a w związku z tym umożliwienia im nauki języka polskiego w gimnazjach i na Uniwersytecie Wrocławskim)¹³.

⁸ Ibidem, s. 19–20.

⁹ Na łamach „Trybuny Śląskiej” wskazywano na „polityczny” powód opuszczenia uczelni wrocławskiej. Por. „Trybuna Śląska” z 1 listopada 1932.

¹⁰ „Goniec Śląski” z 31 marca 1922.

¹¹ „Der Weisse Adler” z 24 grudnia 1919.

¹² Praca zawierała „zdania i oświadczenia się za tem, że Górny Śląsk to ziemia polska, że Górnoślązak to Polak taki jak jego brat z za kordonu pruskiego”. Por. J. KUSTOS: *Jak nas uczono...*, s. 1.

¹³ J. KUSTOS: *Jak nas uczono...*, s. 2–24. Piotr Dobrowolski, a w ślad za nim m.in. E. Długajczyk, oceniali, że przedstawione żądania Kustosa w kwestiach językowych podobne były do postulatów

Rok 1920 ponownie przyniósł w życiu Kustosa istotne zmiany — zdecydował się na przeniesienie do Poznania. Trudno jednoznacznie wskazać na powody tej decyzji. Z pewnością ważna była chęć kontynuacji wyższych studiów. Nie można wykluczyć też, że wpłynęła na nią pogarszająca się pozycja ekonomiczna Kustosa w Raciborzu, wiadomo bowiem, że w latach 1919—1920 po raz kolejny poważnie chorował¹⁴. Warto jednak oddać głos samemu Kustosowi, który tłumaczył, że usiłował powrócić do Wrocławia, gdzie zmienił kierunek i podjął próbę ukończenia Wydziału Filozoficznego, pisząc pracę na temat monarchów z dynastii saskiej (Augusta II i Augusta III). W tym celu miał wykorzystać zbiory archiwalne znajdujące się w Saksonii (w Dreźnie), a wobec odmiennej koncepcji promotora pracy — uwikłał się w konflikt i był zmuszony opuścić uczelnię¹⁵. Przywołana przez Kustosa sytuacja jest pierwszym przykładem jego konfrontacyjnego charakteru, który w przyszłości niejednokrotnie zadecyduje o jego losach. Niezależnie od powodów, przeniesienie do Poznania stało się faktem, a Kustos ponownie podjął studia (tym razem na Uniwersytecie Poznańskim), wybierając filozofię.

Poznań stał się miejscem rzeczywistej aktywności politycznej Kustosa. Przebywając w środowisku narodowo-demokratycznym, coraz silniej prezentował typowe dla niego poglądy. W Poznaniu w 1921 roku stanął na czele Związku Górnoślązaków-Polaków (ZG-P), początkowo tworząc organizację o charakterze luźnego zrzeszenia towarzyskiego, następnie przeistoczonego w organizację mającą na celu skupienie wszystkich Górnoślązaków opcji polskiej, przebywających w Poznańskim i na Pomorzu. By umożliwić prezentację własnych poglądów oraz dotarcie do szerszego kręgu odbiorców, powołał do życia związkowe pismo — „Pochodnię”, którego został redaktorem naczelnym¹⁶. Choć ukazało się zaledwie kilka numerów tego tytułu (krótki okres istnienia pisma wiązał się z krytyką ze strony redakcji „Gońca Śląskiego”¹⁷), organ okazał się ważny dla dalszej kariery zawodowej i politycznej Kustosa. Na łamach pisma zaprezentował przed szerszą grupą czytelników swe poglądy, pojawiały się w nim też teksty autorstwa Walentego Fojkisa, stojącego na czele katowickiej organizacji powiatowej Związku Byłych Powstańców (ZBP)¹⁸. Działacz ten znany był z otwarcie głoszonej niechęci wobec przybyłych na teren polskiego Górnego Śląska przybyszów z innych części Polski, miał w tym poparcie części sro-

wysuwanych przez Katolicką Partię Ludową (Katholische Volkspartei) — stanowiły też przedmiot polemiki ze znanym germanizatorem na Górnym Śląsku — K. Kaisigiem. Por.: P. DOBROWOLSKI: *Ugrupowania i kierunki...*, s. 118; E. DŁUGAJCZYK: *Górny Śląsk po powstaniach i plebiscycie*. Katowice 1977, s. 118.

¹⁴ „Goniec Śląski” z 31 marca 1922.

¹⁵ GGS z 9 lutego 1927.

¹⁶ P. DOBROWOLSKI: *Związek Obrony Górnoślązaków 1921—1926*. „Zaranie Śląskie” 1967, T. 30, z. 4, s. 699.

¹⁷ Por. „Goniec Śląski” z 21 marca 1922.

¹⁸ Por. „Pochodnia” z 17 grudnia 1920.

dowiska powstańczego. Wspólny dla obu działaczy krytyczny punkt widzenia roli ludności napływowej oraz poparcie społeczne okazywane Fojkisowi okazały się dla Kustosa ważne, w przyszłości zdecydował się bowiem na kontynuację współpracy z nim. Z poznańskim okresem aktywności wiąże się pierwsze ograniczenie wolności Kustosa. Wiadomości na ten temat pochodzą wyłącznie ze wspomnień samego bohatera, jego rozważań oraz prasowych notek w „Gońcu Śląskim”. Jan Kustos wspominał, że mieszkając w Poznaniu, napisał list do prof. dr. von Tessen-Węsierskiego, u którego uprzednio mieszkał we Wrocławiu. Nieznana jest treść listu (według dziennikarzy „Gońca Śląskiego” miał on opowiadać się w nim za samodzielnością Górnego Śląska), według relacji samego Kustosa list dostał się w ręce „defensywy”, która zadecydowała o przeprowadzeniu rewizji i jego tymczasowym aresztowaniu. Po spędzeniu w więzieniu 4 dni otrzymać miał nakaz przetransportowania „pod silnym konwojem żołnierzy na teren plebiscytowy Pruskich Herbów”, gdzie miał wziąć udział w akcji plebiscytowej¹⁹. W grudniu 1921 roku znów powtórzył znany już scenariusz działań: przerwał studia i po raz kolejny zmienił miejsce zamieszkania.

Tym razem przeprowadził się do Katowic, gdzie z końcem 1921 roku zaczął wydawać „Głos Górnego Śląska”²⁰. Jak sam deklarował, czasopismo miało być apolityczne, w rzeczywistości stało się jednak narzędziem do stworzenia własnego ugrupowania politycznego. Tomasz Fałęcki ocenia, że „Głos Górnego Śląska”, podobnie jak „Pochodnia”, łączył obronę górnośląskości z wojującym antysemityzmem (stanowiącym konsekwencję wpływów poznańskiej endecji)²¹. Mimo przeniesienia do Katowic siedziby ZG-P nie udało się utrzymać aktywności organizacji (co wydaje się oczywiste, zważywszy na wskazaną docelową grupę adresatów) i w 1922 roku związek praktycznie zaprzestał swej działalności.

Przełom drugiej i trzeciej dekady XX wieku uznać można za okres, w którym Kustos szukał swojego miejsca na górnośląskiej scenie politycznej. Ponieważ uchodził za osobę mającą silne powiązania z poznańską endecją, starał się włączać w różne, nieodgrywające jednak większej roli projekty, takie jak: działalność katowickiego Klubu Obywatelskiego, Centralnego Związku Akademików Górnoślązaków czy wreszcie próba przeszczepienia na grunt śląski endeckiego Stowarzyszenia Samopomocy Społecznej. Przez krótki okres, w 1922 roku, przewodził nacjionali-

¹⁹ „Goniec Śląski” z 21 marca 1922; GGŚ z 9 lutego 1927; GGŚ z 12 lutego 1927. Decyzja ta była konsekwencją polityki władz polskich, zainteresowanych jak najliczniejszym udziałem polsko nastawionych aresztantów Górnoślązaków, którzy zawożeni byli pod strażą na teren plebiscytowy (do stacji granicznej Herby), a po głosowaniu ponownie transportowani do aresztów. Szerzej por. L. KRZYŻANOWSKI: *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*. Katowice 2011, s. 68.

²⁰ T. Fałęcki podaje, że pierwszy numer ukazał się 7 stycznia 1922 roku. Por. T. FAŁĘCKI: *Jak rządzić Śląskiem? Polskie spory i opinie okresu międzywojennego*. Kielce 1997, s. 220.

²¹ T. FAŁĘCKI: *Regionalizm powstańców śląskich (do 1939 roku)*. W: *Regionalizm...*, s. 56.

stycznej (czasem nazywanej profaszystowską) organizacji Rycerze Orła Białego, prezentującej poglądy, które można określić mianem „skrajnie narodowo-polskich”²². Z drugiej jednak strony coraz wyraźniejsze stawały się różnice między „separującym się” Kustosem a środowiskiem nacjonalistycznym.

Katowicki okres aktywności Kustosa z całą wyrazistością uwidocznił jego konfrontacyjny sposób działania. Na łamach „Głosu Górnego Śląska” coraz mocniej atakował większość czołowych polityków regionu. Celem jego ataków byli niemal wszyscy, od Wojciecha Korfatego i Józefa Rymera począwszy, na szeregowych pracownikach Naczelnej Rady Ludowej dla Górnego Śląska (NRL) skończywszy. W jego wypowiedziach pojawiały się obraźliwe sformułowania: Józefa Biniszkiwicza nazywał „Józefem Laskowładnym” i „najpospolitszym żonglerem i akrobatą politycznym”, „szewczykiem bez kopyt i dratwy”, „przybłądą z Poznańskiego”, „politycznym bandytą”, „prototypem obłudy i fałszu”, „gangreną i wrzodem na ciele Górnoślązaka”²³; Józefa Piłsudskiego — „Józefem Ponurym”, „Józefem Krasnym”, „krwawym żydowskim pomazańcem”, „wściekłym ryzykantem” lub „Litwinem”²⁴; Wincentego Witosa — „Wincentym a Paolo”, „wójtem z Miłosławic”, „premierem bez kołnierza”²⁵; a Józefa Rymera określał mianem „Józefa Tymczasowego”²⁶. Dokuczliwych określeń używał wobec ugrupowań politycznych — NPR nazywał „Nałogową Partią Rozbójników”, „Nałogową Partią Rozbijaczy”, „Naiwnym Prądem Rozbójniczym” i „En-Piernikami”, PPS zaś „Partią Potrzebującą Słomy” i „Polską Policją Socjalistyczną”²⁷. W swych wypowiedziach nie przebierał w środkach, atakując wadliwą, jego zdaniem, politykę personalną, faworyzowanie przybyszów z innych dzielnic, dyskryminację autochtonów i korupcję²⁸. Pojawiały się w nich (zwłaszcza w pierwszym okresie działalności) wątki antysemityczne²⁹, insynuacje i domniemania, często mające ukazać niski poziom moralny i merytoryczny krytykowanych osób.

²² GGŚ z 16 listopada 1922. O braku znaczenia organizacji świadczy fakt, że jakakolwiek informacja na jej temat nie znalazła się ani w pracy P. GREINERA (*Polski ruch młodzieżowy w województwie śląskim w latach 1922—1939*. Wrocław 1992), ani w publikacji P. ŚWIERCZA (*Narodowa Demokracja na Górnym Śląsku w Drugiej Rzeczypospolitej*. Kraków 1999).

²³ Por. GGŚ z 15 kwietnia 1922; GGŚ z 29 marca 1928; GGŚ z 12 lipca 1922; GGŚ z 1 stycznia 1925; GGŚ z 12 maja 1926.

²⁴ GGŚ z 24 czerwca 1922; GGŚ z 22 lipca 1922; GGŚ z 23 sierpnia 1922; GGŚ z 30 września 1922; GGŚ z 6 grudnia 1922.

²⁵ GGŚ z 29 lipca 1922.

²⁶ Por. GGŚ z 19 lipca 1922.

²⁷ GGŚ z 18 marca 1922; GGŚ z 23 marca 1927; GGŚ z 20 września 1922; GGŚ z 21 października 1922; GGŚ z 22 lipca 1922; GGŚ z 21 lutego 1925. Samej NPR Kustos zarzucał przede wszystkim „chodzenie na pasku żydowsko-socjalistyczno-niemieckim”. Por. GGŚ z 22 lipca 1922.

²⁸ Por. P. DOBROWOLSKI: *Związek Obrony...*, s. 702; T. FAŁĘCKI: *Jak rządzić Śląskiem?...*, s. 72—73. Dla zilustrowania niechęci do przybyszów z Małopolski por. GGŚ z 1 lutego 1922; GGŚ z 8 marca 1922.

²⁹ Por. GGŚ z 15 kwietnia 1922.

Trafnie ocenia jego aktywność w tym okresie Edward Długajczyk, pisząc, że Ignęli do niego „podobni doń odmieńcy i nie pozbawieni tupetu intryganci” (wymienia tu wydawcę gazet „brukowych” Wojciecha Marchwickiego, Józefa Kowala-Lipińskiego — wydawcę gazet faszystujących, oraz aresztowanego przez polską policję za szpiegostwo Józefa Tatarka)³⁰.

W marcu 1922 roku nazwisko Kustosa po raz pierwszy pojawiło się na łamach niemal wszystkich wojewódzkich tytułów. 17 lutego Kustos powołał do życia kolejne ugrupowanie — Śląskie Chrześcijańsko-Demokratyczne Stronnictwo Postępowe, którego celem było m.in. „oczyszczenie Górnego Śląska od wszelkich żywiołów rewolucyjnych, jak Żydów, komunistów lub elementów lewicowych”³¹. W ciągu najbliższych dni i tygodni większość tytułów prasowych ukazujących się na polskim Górnym Śląsku zaczęła zamieszczać artykuły na temat domniemanej próby dokonania przez to ugrupowanie zamachu na NRL³². Według relacji prasowych Kustos utworzył owo stronnictwo, by z jego pomocą doprowadzić do konfrontacji i przejąć wpływy w NRL. Stanowisko Rymera miało być tymczasowo przekazane Ludwikowi Hupce, Kustos z kolei miał objąć Referat Prasowy oraz pełnić funkcję doradcy Hupki. Władze polskie miały zaaprobować tę zmianę, wyrazić zgodę na powołanie „górnosląskiej” armii oraz zaakceptować wybory wojewody „przez czynniki tutejsze bez aprobaty rządu polskiego”. W sytuacji gdyby niezbędne było podjęcie działań militarnych, pomocy udzielić miał opolanin Franciszek Merik, jeden z liderów ZBP — byłych powstańczych dowódców frontowych, którzy podczas III powstania domagali się od dyktatora Wojciecha Korfantego proklamacji „suwerennego państwa śląskiego”. W próbę zamachu miał być zamieszany m.in. człowiek o nazwisku Ptok — były niemiecki komisarz plebiscytowy w powiecie rybnickim, który według sugestii głównego „informatora” w tej sprawie — ówczesnego prezesa Zarządu Głównego Związku Powstańców Śląskich Jana Wyglendy — przyrzekł poparcie ze strony najważniejszej organizacji reprezentującej mniejszość niemiecką — tzw. Volksbundu (powstałego w 1921 roku Niemiecko-Górnosląskiego Związku Ludowego na Polskim Śląsku dla Obrony Praw Mniejszości — Deutsch-Oberschlesischer Volksbund für Polnisch-Schlesien zur Wahrung der Minderheitsrechte)³³. Akcję planowano na połowę marca, zamachowcy mieli dokonać eksmisji wszyst-

³⁰ E. DŁUGAJCZYK: *Górny Śląsk po powstaniach...*, s. 71.

³¹ Por. GGŚ z 3 maja 1922; „Goniec Śląski” z 24–25 marca 1922.

³² Na tę sprawę zwraca uwagę Lech Krzyżanowski w zamieszczonym w niniejszym tomie tekście. Por. L. KRZYŻANOWSKI: *Henryk Sławik (1894–1944) — działacz polityczny na zachodnich kresach II Rzeczypospolitej*.

³³ A. KOTOWSKI: *Polska polityka narodowościowa wobec mniejszości niemieckiej w latach 1919–1939*. Toruń 2002, s. 66; M. ZABURA: *Niemcy w Polsce*. Wrocław 2004, s. 156; J. DRABINA: *Górny Śląsk*. Wrocław 2002, s. 174. Organizacja ta w 1925 roku zmieniła swą nazwę na Niemiecki Związek Ludowy dla Polskiego Śląska (Deutscher Volksbund für Polnisch Schlesien). Por. M. LIS: *Górny Śląsk. Zarys dziejów do połowy XX wieku*. Opole 2001, s. 170.

kich Polaków nie-Górnoślązaków do granicy województwa, zastąpić ich ludźmi związanymi z separatystami i nie dopuścić do wkroczenia wojsk polskich na obszar Górnego Śląska. Działania „przewrotowe” miała koordynować stworzona przez szeroką rzeszę byłych powstańców (m.in. Związek Górnośląskich Autonomistów i Ligę Obrony Górnego Śląska) Rada Ludowa, która usiłowała przeforsować nadanie całemu terytorium plebiscytowemu na Górnym Śląsku bardzo szerokiej autonomii politycznej, gospodarczej i kulturowej, nie określając jednocześnie, czy ma się to urzeczywistnić w ramach związku z Polską lub Niemcami czy też w formie „autonomii zupełnej” (rozumianej jako niepodległość) pod protektoratem aliantów. Trudno jednoznacznie odnieść się do prasowych rewelacji. Za prawdziwe należy uznać dążenia Merika do dokonania przewrotu (czego świadectwem pozostają działania Korfantego, który odciął Radę Ludową od funduszy i wydał rozkaz rozwiązania zebrania ZBP). Natomiast przypisywana przez prasę rola Kustosa i Hupki wydaje się co najmniej wyolbrzymiona, zresztą sami zainteresowani protestowali przeciwko rewelacjom Wyglendy, podobnie zresztą jak przedstawiciele Volksbundu, którzy zaproponowali skonfrontowanie Wyglendy z Ptokiem. Mimo wielu wątpliwości odnośnie do prawdziwości opisanych planów, efektem enuncjacji prasowych było pogłębiające się zniechęcenie znacznej części środowiska politycznego województwa do Kustosa³⁴. Miało ono zresztą racjonalne uzasadnienie. Ponieważ Rymer chwalił Wyglendę za udaremnienie przewrotu, a Kustos na łamach „Głosu Górnego Śląska” dowodził, że to Wyglenda miał zamiar tworzyć armię górnośląską i planował zamach na NRL³⁵, starcie się zwolenników obydwu skonfliktowanych stron wydawało się nieuchronne. Podczas jednej z takich konfrontacji, do której doszło na zebraniu Rady Ludowej w Mysłowicach 23 kwietnia 1922 roku, zwolennik Kustosa — Franciszek Kos, ciężko ranił jednego z uczestników³⁶.

Głoszone przez Kustosa hasła oraz zachowanie (szczególnie kierowane pod jego adresem zarzuty współudziału w przygotowaniach do zamachu na NRL) spowodowały, że niejako w odwecie właściciele polskich drukarni odmówili mu pomocy w wydawaniu jego tytułu prasowego. Konsekwencją tej decyzji stało się przeniesienie druku „Głosu Górnego Śląska” do wydawnictwa Volkswille (organu prasowego niemieckich socjalistów — Deutsche Sozialistische Partei, a od 1925 roku Deutsche Sozialistische Arbeitspartei Polens), co dostarczyło jednak tylko dodatkowych pre-

³⁴ Por.: E. DŁUGAJCZYK: *Górny Śląsk po powstaniach...*, s. 170; T. FAŁĘCKI: *Regionalizm powstańców...*, s. 56; „Rzeczpospolita” z 26 marca 1922; „Gazeta Robotnicza” z 31 marca 1922; „Goniec Śląski” z 24—25 marca 1922; „Goniec Śląski” z 30 marca 1922.

³⁵ Por. GGŚ z 8 kwietnia 1922; GGŚ z 19 kwietnia 1922; GGŚ z 22 kwietnia 1922; GGŚ z 26 kwietnia 1922; GGŚ z 3 maja 1922.

³⁶ „Gazeta Robotnicza” z 13 maja 1922. Warto zwrócić uwagę, że wspomniany zwolennik Kustosa — F. Kos — w maju 1926 roku powołał do życia konkurencyjny wobec organizacji Kustosa Socjalny Blok Górnoślązaków. Por. D. SIERADZKA: *Miasta województwa śląskiego i ich reprezentacje samorządowe 1922—1939*. Kraków 1996, s. 95.

tekstów do krytyki Kustosa (tym razem oskarżano go o współpracę z Niemcami, choć akurat niemieccy socjaliści przyczyniali się do pokojowego współistnienia Polaków i Niemców)³⁷. Tę formę reakcji na działalność Kustosa można jednak uznać za jedną z najłagodniejszych.

Zamieszanie z udziałem Kustosa w próbie zamachu i niechętny doń stosunek wielu polityków najprawdopodobniej wywołały w nim chęć chwilowego wyciszenia się i usunięcia z pierwszej linii. Przełom lat 1922/1923 w życiu Kustosa przyniósł próbę przekwalifikowania — chciał zostać nauczycielem historii i geografii w jednej ze szkół komunalnych w Katowicach (w wyższej miejskiej szkole realnej), ale gdy jego kandydatura została odrzucona przez władze szkolne, powrócił do pełnionych wcześniej obowiązków dziennikarskich³⁸.

W 1923 roku, kiedy Sejm Śląski przyjął tzw. ustawę językową, część rodowitych Górnoszlązaków, mówiących na co dzień dialektem i często znających lepiej literacką niemieczynę niż język polski, coraz głośniej zaczęła wyrażać własne niezadowolenie. W takich realiach Kustos pojawił się ponownie na scenie politycznej, 11 lutego ponownie powołując do życia ZG-P³⁹. Przedstawiając postulaty związku, domagał się obrony praw zagwarantowanych rodzimym mieszkańcom przez Statut Organiczny⁴⁰. Wśród żądań znalazły się zarówno postulaty ekonomiczne (np. obniżenie cen artykułów pierwszej potrzeby, pomoc dla wdów i sierot po poległych powstańcach śląskich), jak i polityczne (m.in. pierwszeństwo w obsadzaniu stanowisk dla Górnoszlązaków, usunięcie z terenu województwa Żydów i „Żydofilów”, zablokowanie nominacji Antoniego Schultisa na stanowisko wojewody śląskiego oraz zachowanie wolności prasy)⁴¹.

Mimo iż na początku 1923 roku postulaty stworzenia silnego związku, który skutecznie broniłby interesów rodzimych urzędników i byłych powstańców, zyskiwały życzliwą uwagę i budziły w mieszkańcach miast i powiatów województwa śląskiego chęć współpracy, jego działalność wkrótce ustała, co uznać można

³⁷ P. DOBROWOLSKI: *Związek Obrony...*, s. 699; M. LIS: *Górny Śląsk...*, s. 170—171.

³⁸ Por. GGŚ z 31 grudnia 1922.

³⁹ Por. błędne ustalenia M.S. SZCZEPAŃSKIEGO: *Regionalizm górnośląski: los czy wybór?* W: *Nadciągają Ślązacy. Czy istnieje narodowość śląska*. Red. L.M. NIJAKOWSKI. Warszawa 2004, s. 102—103.

⁴⁰ W latach 1922—1939 autonomiczne województwo śląskie posiadało szczególne uprawnienia, wynikające z uchwalonego przez Sejm Rzeczypospolitej Statutu Organicznego. Obejmowały one m.in. funkcjonowanie Sejmu Śląskiego (składającego się z 48 posłów) i własny Skarb Śląski, tworzony z podatków obywateli i innych opłat oraz działalności gospodarczej różnych podmiotów, będących do dyspozycji Sejmu Śląskiego. Szerzej zob.: J. CIĄGWA: *Autonomia Śląska (1922—1939)*. Katowice 1988; M.W. WANATOWICZ: *Województwo śląskie na tle innych obszarów*. W: *Województwo śląskie (1922—1939). Zarys monograficzny*. Red. F. SERAFIN. Katowice 1996.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej: APKat.), Policja Województwa Śląskiego (dalej: PWS), sygn. 125, k. 45, Meldunki sytuacyjne ekspozytury IV Głównej Komendy Policji. Meldunek sytuacyjny nr 21 z 14 lutego 1923.

za wypadkową wielu czynników. Wśród najważniejszych wymienić należy tarcia w zarządzie, defraudację przez ówczesnego skarbnika części składek członkowskich czy wreszcie brak szerszego poparcia ze strony ludności Górnego Śląska dla haseł separatystycznych (część środowisk powstańczych wręcz zarzucała Kustosowi, że jego działalność cieszyła się sympatią i poparciem środowisk niemieckich i komunistycznych)⁴². Sam zainteresowany tłumaczył swą pasywność w latach 1923—1925 konfiskatami, procesami i aresztowaniami oraz oczekiwaniem na decyzję Sądu Najwyższego, który prawomocnym wyrokiem oczyścił go z zarzutów zdrady stanu⁴³.

Styl i sposób działania społeczno-politycznego Kustosa prokurowały różnorodne reperkusje. Najczęstszym rozwiązaniem były krytyczne artykuły w prasie różnych opcji i sympatii politycznych (m.in. w „Sztandarze Polskim”, „Robotniku”, „Gazecie Robotniczej”, „Gazecie Warszawskiej”, „Gazecie Ludowej”, „Ilustrowanym Kurierze Codziennym”, „Głosie Ludu Śląskiego” i „Polonii”)⁴⁴. Często sposobem ograniczenia działań polityka były konfiskaty poszczególnych numerów „Głosu Górnego Śląska”⁴⁵, rewizje oraz nakładanie na redakcję kar finansowych⁴⁶. Stały element walki politycznej z Kustosem stanowiły wytaczane przeciwko niemu procesy sądowe, najczęściej z powództwa prokuratury⁴⁷. Najbardziej znanym przykładem pozostaje odbycie się w ciągu jednego tylko dnia, 19 października 1922 roku, 9 rozpraw sądowych. Szczęśliwie dla Kustosa udawało mu się zeń wychodzić raczej obronną ręką — w przypadku przywołanego zdarzenia jedną sprawę umorzono na podstawie amnestii, w innym przypadku nastąpiło rozstrzygnięcie polubowne, w kolejnej sprawie Kustosa uniewinniono, dwie sprawy „przekazano” redaktorowi odpowiedzialnemu, w dwóch innych przypadkach zaś odroczone rozprawę. Komentarz procesu na łamach „Głosu Górnego Śląska” wykorzystany został zresztą w celu wykazania niekompetencji skarżącego prokuratora, z którym Kustos miał zetknąć się już w okresie swej działalności w Poznaniu (wyprosił go z sali podczas jednego z posiedzeń ZG-P)⁴⁸. Procesy sądowe wytaczano także praktycznie wszyst-

⁴² P. DOBROWOLSKI: *Związek Obrony...*, s. 702; T. FAŁĘCKI: *Regionalizm powstańców...*, s. 57. APKat., PWS, sygn. 125, k. 52, 65, 78—79, 90, 140—141, Meldunki sytuacyjne ekspozytury IV Głównej Komendy Policji; „Gazeta Robotnicza” z 30 marca 1923.

⁴³ GGŚ z 18—21 września 1926.

⁴⁴ „Gazeta Robotnicza” z 21 marca 1922; „Gazeta Robotnicza” z 23 marca 1922; „Gazeta Robotnicza” z 8 września 1922; GGŚ z 12 kwietnia 1922; GGŚ z 9 września 1922; GGŚ z 13 września 1922; GGŚ z 23 września 1922.

⁴⁵ Por. np.: GGŚ z 14 września 1922; GGŚ z 27 września 1922; GGŚ z 3 lutego 1923; GGŚ z 24 września 1924; GGŚ z 14 marca 1925.

⁴⁶ Por.: GGŚ z 14 października 1922; GGŚ z 12 listopada 1922; GGŚ z 9 grudnia 1922; GGŚ z 13 stycznia 1923; GGŚ z 23 kwietnia 1924.

⁴⁷ Por. np.: GGŚ z 26 lipca 1922; GGŚ z 19 listopada 1922; GGŚ z 20 stycznia 1923; GGŚ z 16 czerwca 1923; GGŚ z 12 marca 1924; GGŚ z 6 grudnia 1924; GGŚ z 28 marca 1925; GGŚ z 9 maja 1925; GGŚ z 12 września 1925.

⁴⁸ GGŚ z 21 października 1922; GGŚ z 29 października 1922.

kim redaktorom odpowiedzialnym „Głosu Górnego Śląska”, m.in. Marii Sobkowiak (późniejszej żonie Kustosa) oraz Edwardowi Chowańskiemu⁴⁹.

Konflikty prokurowane przez Kustosa skutkowały procesami, prowadzonymi z powództwa obrażonych (m.in. Rymera, Filara, zastępcy dyrektora policji w Katowicach, podprokuratora Józefa Zemboka czy podinspektora policji o nazwisku Malcher⁵⁰). Obok poważnych oskarżeń aktywność procesowa doprowadziła do inwigilacji jego osoby⁵¹, a nawet do aresztowań i przymusu „odsiadek” wyroków. Po raz pierwszy Kustosa aresztowano we wrześniu 1922 roku, jednak tego samego dnia został zwolniony. Ponowne aresztowanie miało miejsce z polecenia katowickiej prokuratury, jak sam stwierdził, „na podstawie donosów i oszczerstw niczym nieuzasadnionych” — 24 kwietnia 1923 roku (dokładnie w dniu narodzin jego najstarszej córki). Czas przed procesem oraz w jego trakcie (zarówno w Katowicach, jak i w Warszawie) Kustos spędził w więzieniu, przebywając w nim łącznie miesiąc. Wyrokiem pierwszej instancji (Izby Karnej Sądu Okręgowego w Katowicach) 9 maja 1923 roku skazano go na 3 miesiące więzienia (bez zaliczenia okresu pobytu w areszcie śledczym) za ujawnienie tajemnicy wojskowej. Po miesiącu pobytu zwolniono go jednak z aresztu śledczego (za kaucją), sam proces toczył się jeszcze blisko dwa lata, by przywołanym już rozstrzygnięciem Sądu Najwyższego RP ostatecznie uwolnić oskarżonego od ciężących na nim zarzutów. Kolejnym wyrokiem 2-tygodniowego aresztu ukarano Kustosa w czerwcu 1924 roku, w wyniku „uznania go winnym występku zniewagi” przez sądy kolejnych instancji. W listopadzie 1924 roku następny wyrok skazywał go na grzywnę lub 10-dniowy areszt. Kolejny raz wyrok skazujący (na 9 tygodni aresztu) usłyszał 6 maja 1925 roku w Sądzie Powiatowym w Katowicach⁵². Pobytu w odosobnieniu spowodowały zresztą wzrost aktywności Kustosa na rzecz poprawy położenia więźniów (m.in. rozpoczęcie akcji tworzenia polskich bibliotek dla więźniów w Katowicach)⁵³.

Wszystkie te działania przynosiły Kustosowi poza „politycznymi”, także (a może przede wszystkim) konsekwencje ekonomiczne. Tak komentował tę rzeczywistość na początku 1925 roku: „»Głos Górnego Śląska« przechodzi wprost katusze! Za czasy bytowania jego konfiskat było bez liku, a nie mniej procesów. Zaledwie się rozpoczął rok 1925 (w którym bytujemy rok V), a już Nr 6 zabrano nam »w przechowanie«. Powiedział nam ktoś w sądzie, że »konfiskata to dla Głosu Górnego

⁴⁹ „Goniec Śląski” z 28 marca 1923.

⁵⁰ GGŚ z 26 lipca 1922; GGŚ z 6 września 1922; GGŚ z 19 listopada 1922; GGŚ z 21 lutego 1925.

⁵¹ Por. GGŚ z 7 kwietnia 1925.

⁵² Por.: Z. HOJKA: *Józef Rymer. Biografia polityczna*. Katowice 2002, s. 105; GGŚ z 20 września 1922; „Katolik” z 20 września 1922; W. MUSIALIK: *W kręgu polityki i władzy...*, s. 52; GGŚ z 3 grudnia 1924; GGŚ z 25 kwietnia 1925; APKat., Dykcja Policji w Katowicach, sygn. 125, Meldunek sytuacyjny z 12 V 1924; GGŚ z 15 listopada 1924; GGŚ z 19 listopada 1924; GGŚ z 9 maja 1925.

⁵³ GGŚ z 29 listopada 1924.

Śląska znakomita reklama«. Otóż my za taką reklamę serdecznie dziękujemy, bo ona nam nie przynosi żadnych korzyści materialnych, lecz wyrządza nam szkody, stratę czasu, latanie po biurach sądowych z zażaleniami, a ewentualnie i jeszcze do tego procesy. Więc takiej »reklamy« nie potrzebujemy. Z drugiej strony zaś marnuje się niepotrzebnie czas i papier w sądzie i policji, a to nadaremnie, o ile gdy konfiskata zostanie zniesiona lub proces się wygra, a to się u nas przeważnie dzieje. Wobec tego należałoby trochę być ostrożniejszym z braniem »w przechowanie« »Głosu Górnego Śląska«, a zarządzać to wtedy tylko, gdy prokuratura ma niezbite dowody, że za inkryminowany artykuł redaktora sąd zasądzi. Jak »szybko« bowiem takie zażalenie się załatwia, niech posłuży dowód »zajęcia w przechowanie« nr 6 [które] nastąpiło w sobotę po południu, zażalenie wniesiono w poniedziałek rano, rozstrzygnięto już w środę, a wydano nam uchwałę (dopiero gdyśmy po nią sobie posłali) już w czwartek! Widać więc, jak to długo trwa, a numeru sprzedać tego już nie można ze względów technicznych. Wobec tego można sobie wyobrazić, z jakimi utrudnieniami walczyć musi nasze pismo. Ale to nas nie zniechęci, bo przysłowie powiada: »per aspera ad astra« [przez trudy do gwiazd — M.F.]⁵⁴.

Nie zawsze jednak konfiskaty i procesy były rozwiązaniem preferowanym przez przeciwników politycznych. Czasem dochodziło bowiem także do pobic przez „nieznanych sprawców”. Pierwszy ujawniony przypadek miał miejsce w październiku 1922 roku i był konsekwencją opublikowania przez Kustosa tekstu na temat planowanego, ostatecznie jednak nieudanego zamachu, którego dokonać mieli oficerowie Wojska Polskiego, określane przez autora jako „klika belwederska”. Wśród wskazanych przezeń napastników znajdowali się wywodzący się z kręgów powstańczych Stanisław Mastalerz, Jan Ludyga-Laskowski wraz ze współpracownikami (w artykule podano też nazwiska por. Stanka, Antoniego Sieronia i Jana Sitka)⁵⁵. W październiku 1924 roku Kustos został pobity przez braci von Bernatt, w lipcu 1925 roku wdał się w bójkę z Wiktorem Radliczem⁵⁶. W krytycznej wobec działacza „Polonii” oceniano te napady jako „samorzutny odruch sądu społeczeństwa nad renegatem”. Przeciwną wizję wydarzeń zamieszczano na łamach „Głosu Górnego Śląska”⁵⁷.

⁵⁴ GGŚ z 25 stycznia 1925.

⁵⁵ Por.: GGŚ z 18 października 1922. Por. W. ZIELIŃSKI: *Ludyga-Laskowski Jan (biogram)*. W: *Śląski słownik biograficzny*. Red. J. KANTYKA, W. ZIELIŃSKI. T. 3. Katowice 1981, s. 205—209; FS [FRANCISZEK SZYMICZEK]: *Mastalerz Stanisław (biogram)*. W: *Encyklopedia powstań śląskich*. Red. F. HAWRANEK et al. Opole 1982, s. 293—294. Obaj mieli dokonać pobicia z powodu znieważających ich treści zamieszczanych na łamach „Głosu Górnego Śląska” artykułów (m.in. *Krecia robota kliki belwederskiej na G.-Śl.* GGŚ z 29 października 1922). Por. np.: GGŚ z 28 października 1922 (wydanie nadzwyczajne); „Gazeta Robotnicza” z 1 listopada 1922; „Goniec Śląski” z 28 marca 1923; GGŚ z 1 listopada 1922; W. MUSIALIK: *W kręgu polityki i władzy...*, s. 129—130.

⁵⁶ GGŚ z 21 lutego 1925; GGŚ z 2 września 1925.

⁵⁷ GGŚ z 17 lutego 1928; GGŚ z 18 października 1922; GGŚ z 25 października 1922; GGŚ z 28 października 1922; „Der Oberschlesischer Kurier” z 22 stycznia 1926; GGŚ z 3 marca 1926; „Trybuna Śląska” z 1 listopada 1932.

Dobrą ilustracją stylu jego działalności publicystycznej jest powód oskarżenia go o zdradę stanu — zarzut szpiegostwa na rzecz Niemiec⁵⁸. Pośrednio przyczyną całej tej sytuacji było prowadzenie na łamach „Głosu Górnego Śląska” wymiany zdań z Jerzym Jeleniem, z wykształcenia nauczycielem, który prowadząc własną praktykę dentystyczną oraz działalność handlową, został poddany przez Kustosa ostrej krytyce (przy okazji zarzucano mu także niejasne kontakty z pracownikami Oddziału II Sztabu Generalnego oraz częste wyjazdy do Niemiec)⁵⁹. W zamieszczonym przez redaktora naczelnego „Głosu Górnego Śląska” (w grudniu 1922 roku) na łamach pisma artykule pt. *Jeszcze raz „dentysta”, „falszerz” dokumentu, „Grosshandelskaufmann” Jeleń (alias) Jelin oraz jego ojciec* upublicznił tajny dotąd meldunek Ignacego Stachowiaka, agenta ekspozytury Oddziału II Sztabu Generalnego Dowództwa Okręgu Korpusu V w Krakowie, ujawniając w ten sposób część prowadzonych przez stronę polską mechanizmów operacji agenturalnych oraz dekonspirując 4 polskich agentów działających na terytorium Niemiec⁶⁰. Po wystosowaniu przez prokuraturę oskarżenia o zdradę stanu i szpiegostwo, po długotrwałej rozprawie Sąd Okręgowy w Katowicach (poparty orzeczeniem Sądu Najwyższego w Warszawie) „nie uznał w wyroku zdrady ani szpiegostwa”⁶¹.

W 1924 roku Kustosowi udało się wreszcie uzupełnić wykształcenie — i w tej sytuacji uwidoczniał się jednak jego specyficzny charakter. Egzamin państwowy na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Poznańskiego zdał bowiem po kilkuletnich staraniach, prośbach kierowanych do władz wydziałowych oraz monitach do władz krajowych (list otwarty do premiera rządu Antoniego Ponikowskiego)⁶². Podobnie rzecz wyglądała w odniesieniu do osobistej tragedii, jaka spotkała Kustosa w 1924 roku. Kiedy w niewyjaśnionych do końca okolicznościach zginął tragicznie jego młodszy brat Leon (student prawa na Wydziale Prawno-Ekonomicznym Uniwersytetu Poznańskiego). W oficjalnych komunikatach policja stwierdziła, że powodem jego śmierci było samobójstwo. Nie wierzył w to Kustos, który oskarżył władze uniwersyteckie, policję i prokuraturę o niechęć w ujęciu sprawców i próbę zatuszowania przestępstwa (27 lutego wystosował nawet oficjalny memoriał do władz Uniwersytetu Poznańskiego, a 3 marca do Ekspozytury Policji Śledczej

⁵⁸ W. MUSIALIK: *W kręgu polityki i władzy...*, s. 105; „Polonia” z 20 października 1926; „Gazeta Robotnicza” z 14 listopada 1926.

⁵⁹ Por.: GGŚ z 12 lipca 1922; GGŚ z 15 lipca 1922; GGŚ z 14 października 1922; GGŚ z 16 listopada 1922; GGŚ z 2 grudnia 1922; „Goniec Śląski” z 22 marca 1922. Według P. Dobrowolskiego Jerzy Jeleń miał być zaangażowany w próbę zamachu na Naczelną Radę Ludową na Górnym Śląsku. Por. P. DOBROWOLSKI: *Ugrupowania i kierunki...*, s. 119.

⁶⁰ T. KOWALAK: *Prasa niemiecka w Polsce 1918—1939*. Warszawa 1971, s. 38; H. CŹWIĘK: *Obrona Śląska przed wpływami wywiadu niemieckiego w latach 1933—1939*. Katowice 1999, s. 124; „Gazeta Robotnicza” z 26 kwietnia 1923.

⁶¹ GGŚ z 1 kwietnia 1925.

⁶² D. JAKUBCZYK: *Oskarżony o zdradę stanu*. „Nowiny Raciborskie” z 27 sierpnia 2003; GGŚ z 12 lutego 1927.

w Poznaniu)⁶³. Zdaniem Kustosa, brat stał się ofiarą morderstwa, a za jego śmiercią stały „nacjonalistyczne organizacje”, w tradycji rodzinnej jego zgon powiązano z jakimiś trudnymi do określenia porachunkami organizacyjnymi⁶⁴.

Rok 1925 okazał się przełomowy dla działalności politycznej Kustosa — jego ZG-P został przekształcony w Związek Obrony Górnoszlązaków (ZOG), i pod taką nazwą wziął udział w wyborach samorządowych⁶⁵. Występując jako przywódca ZOG-u, Kustos nie przestawał ostro krytykować przeciwników politycznych (przede wszystkim chadecję Korfatego, ale również PPS i NPR) za działania sprzyjające sprowadzaniu na Górny Śląsk urzędników i nauczycieli spoza obszaru województwa, w czym zresztą popierany był przez mniejszość niemiecką (Volksbund). Głosił hasła narodowej i kulturowej odrębności Górnoszlązaków od Polaków, tworzących „mniejszość ludową”, porównywaną do analogicznej odrębności Katalończyków od Hiszpanów oraz Słowaków od Czechów. Co ważne, pamiętając oskarżenia o zdradę stanu, nie eksponował haseł jawnie separatystycznych, ograniczając się do utrzymywania żądań obrony autonomii województwa, w nagłówku pisma pozostawiając wciąż zapis, że jest ono „oparte na gruncie narodowo-polskim”, czym odpierał zarzuty, że „Głos Górnego Śląska” jest polskojęzycznym odpowiednikiem Volksbundu⁶⁶.

Dnia 14 listopada 1926 roku kierowane przez Kustosa ugrupowanie uzyskało w wyborach komunalnych wynik, który okazał się najlepszy w jego historii. Wybory zakończyły się sukcesem kandydatów z list niemieckich, wśród tzw. list polskich liczba wybranych w województwie przyniosła ZOG-owi trzeci wynik (po koalicji Korfatego, PPS, a przed sanacją)⁶⁷. Jan Kustos został jednym z radnych, odkrywając dla siebie kolejną przestrzeń konfrontacji. Swoją działalność radnego zainicjował 14 marca 1927 roku, kiedy to odbyło się pierwsze posiedzenie rady. Zgromadzeni przystąpili do wyboru prezydium, w którym w zamian za poparcie dla niemieckiego kandydata na przewodniczącego ZOG-u Kustos uzyskał dla siebie stanowisko sekretarza. Jak już zasygnalizowano, zarzewiem niezgody radnych stał się wybór na stanowisko przewodniczącego reprezentanta niemieckiej wspólnoty wyborczej (Deutsche Wahlgemeinschaft der Katolischen Volkspartei und der Deutschen Partei) Bernarda Jankowskiego, wskutek czego radni polskich ugrupowań wraz z dwoma radnymi reprezentującymi dotąd ZOG opuścili salę obrad⁶⁸.

⁶³ GGŚ z 4 marca 1925; GGŚ z 7 marca 1925.

⁶⁴ Por.: P. DOBROWOLSKI: *Związek Obrony...*, s. 702; D. JAKUBCZYK: *Oskarżony o zdradę...*

⁶⁵ Szerzej na temat dokonania Kustosa w opisywanym okresie por. M. FIC: *Jan Kustos...*, s. 62—85.

⁶⁶ W swoich ówczesnych tekstach wielokrotnie przywoływał zresztą hasła polskości. Por. np.: GGŚ z 8 kwietnia 1922; GGŚ z 28—30 stycznia 1925; GGŚ z 26—28 czerwca 1925.

⁶⁷ D. SIERADZKA: *Miasta województwa śląskiego...*, s. 98; EADEM: *Samorząd komunalny województwa śląskiego 1920—1939. Aspekty polityczne i narodowościowe*. Gliwice 1992, s. 84—94; M. UJDAK: *Samorząd. W: Województwo śląskie...*, s. 69.

⁶⁸ D. SIERADZKA: *Rada Miejska Katowic w okresie międzywojennym. Aspekty polityczne i narodowościowe*. W: *Katowice w 136 rocznicę uzyskania praw miejskich*. Red. A. BARCIAK. Katowice 2002, s. 274.

Sanacyjny organ prasowy „Polska Zachodnia” określił głosujących na Jankowskiego mianem „zdrajców, których miejsce jest w kryminale”⁶⁹. Najbliższe półroczne działalności Rady Miasta Katowice okazało się okresem trudnej współpracy i wzajemnych polsko-niemieckich zadrażnień (m.in. dotyczących kwestii szkolnictwa). Także na forum Rady Miasta Kustos kontynuował politykę konfrontacji. Już podczas drugiego jej posiedzenia — 22 marca 1927 roku — zgłosił (jako jedyny) interpelację, w której podał w wątpliwość prawdomówność Józefa Okszy-Grabowskiego, kierującego pracami regulacyjnymi Rawy (kwestionował podawane przez niego kwalifikacje), zarzucił magistratowi brak należytej kontroli nad miejskim teatrem (domagając się zmiany polityki finansowej) i zakwestionował prawo Wiktora Przybyły do reprezentowania magistratu (podpisywania aktów urzędowych w imieniu magistratu Katowic i zasiadania w fotelach przewidzianych dla członków tegoż gremium)⁷⁰. Na majowej sesji, po złożeniu przez dr. Przybyłę wyjaśnień, Kustosowi udzielono nagany, odrzucono też jego zarzuty pod adresem Okszy-Grabowskiego, składane zaś po raz kolejny wyjaśnienia „przyjęto do wiadomości”⁷¹.

Swoje wątpliwości Kustos przedstawił ponownie na posiedzeniu 5 maja 1927 roku. Wystąpił wówczas z wnioskiem o powołanie komisji „śledczej”, która zbadałaby zgłoszone przez niego zarzuty w sprawie Związku Regulacji Rawy⁷². Wniosek został odrzucony, Związek Regulacji Rawy otrzymał na mocy stosownej uchwały kredyt⁷³. Na posiedzeniu 23 czerwca domagał się wystosowania przez Radę Miasta protestu do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (z powodu niezatwierdzenia kandydatury na radnego jednego z członków ZOG-u) i złożył „doniesienie” w sprawie dojazdu autami do parku Kościuszki⁷⁴. Podczas lipcowych obrad krytykował z kolei rozwiązanie podejmowane przy budowie katowickiej hali targowej⁷⁵, a 29 września interpelował o poprawę stanu poboru wody w domach uchodźców przy ulicy Poniatowskiego⁷⁶. Niezależnie od skali i prawdziwości przedstawianych przez niego informacji należy podkreślić, że z pewnością był wyróżniającą się na forum Rady Miasta postacią (przede wszystkim pod względem częstotliwości zabierania głosu oraz „oryginalności” podejmowanych wątków).

⁶⁹ Por.: „Polska Zachodnia” z 15 marca 1927; „Polska Zachodnia” z 29 kwietnia 1927.

⁷⁰ APKat., Akta miasta Katowice (dalej: AmK), sygn. 83, k. 148, Protokół posiedzenia RM Katowice z 22 marca 1927 r.; GGŚ z 23 marca 1927.

⁷¹ APKat., AmK, sygn. 83, k. 156, Protokół posiedzenia RM Katowice z 5 maja 1927 r.

⁷² Na łamach „Głosu Górnego Śląska” już wcześniej pojawiały się zarzuty niegospodarności, adresowane wobec inż. J. Okszy-Grabowskiego. Por.: GGŚ z 19 stycznia 1927; GGŚ z 22 stycznia 1927; GGŚ z 16 marca 1927.

⁷³ APKat., AmK, sygn. 83, k. 152, 154, Protokół posiedzenia RM Katowice z 5 maja 1927 r.

⁷⁴ Ibidem, k. 164, Protokół posiedzenia RM Katowice z 23 czerwca 1927 r.; „Polska Zachodnia” z 24 czerwca 1927.

⁷⁵ GGŚ z 16 lipca 1927.

⁷⁶ APKat., AmK, sygn. 83, k. 186, Protokół posiedzenia RM Katowice z 29 września 1927 r.

Styl działania Kustosa w radzie także nie zjednywał mu współpracowników. Aleksandra Namysło, komentując pracę ówczesnej Rady, wskazała na olbrzymią awersję i niechęć polskich radnych do członków ZOG-u, przejawiające się w zorganizowaniu 27 marca 1927 roku wiecu obywatelskiego w Katowicach (na którym żądano od władz uznania ZOG-u za organizację nielegalną) i wystosowaniu do wojewody Michała Grażyńskiego rezolucji, w której domagano się usunięcia z rady Kustosa i jego zwolenników⁷⁷. Na łamach niechętej Kustosowi prasy wytykano mu dwulicowość (na pierwszym posiedzeniu Rady miał zadeklarować oddanie głosu na polskiego kandydata na przewodniczącego), uznawano za niewłaściwe jego antyrobotnicze wystąpienia (np. wspólne stanowisko z Ottonem Ulitzem w sprawie odebrania robotnikom finansowej zapomogi przyznanej z okazji tzw. Zielonych Świątek)⁷⁸. Zdaniem Namysło, w opisywanym okresie Kustos „był zadeklarowanym współpracownikiem radnych niemieckich, choć nigdy tego otwarcie nie manifestował. W swych wystąpieniach na forum rady miejskiej wielokrotnie posługiwał się argumentami niemającymi pokrycia w rzeczywistości, świadczącymi o nieznanym sytuacji politycznej, czym czynił swoje wypowiedzi humorystyczne, prowokujące salę do różnych reakcji. Sesje, w których aktywnie uczestniczył, prasa nazywała »operetkowymi«, podczas nich Kustos kreował swój oryginalny wizerunek (m.in. na pierwszym posiedzeniu rady zwolennicy Kustosa zasiedli na galerii dla publiczności we frakach)”⁷⁹. Sam Kustos prokurował konflikty także poza salą posiedzeń, głośnym echem w prasie odbiło się np. zajście z 27 kwietnia 1927 roku, podczas którego doszło do konfrontacji z portierem (woźnym) strzegącym wstępu do budynku magistratu⁸⁰. Z czasem okazało się, że obecność Kustosa w składzie Rady stała się kłopotliwa także dla Niemców, którzy za cenę zapewnienia ciągłości prac Rady zgodzili się ulec polskiej stronie domagającej się odsunięcia Kustosa i jego współpracowników od wszelkich prac⁸¹. Także w przypadku aktywności samorządowej Kustos przedsięwziął działania, które uznać można za dość radykalne — po burzliwej debacie na posiedzeniu 27 maja Rada Miasta Katowic przyjęła jego rezygnację z funkcji członka Biura Rady Miasta (sekretarza

⁷⁷ Było to zgodne z założeniami polityki M. Grażyńskiego, który po wyborach 1926 roku podjął działania mające na celu odsunięcie od aktywności politycznej osób, uznawanych za proniemieckie. Por. D. SIERADZKA: *Miasta województwa śląskiego...*, s. 105; APKat., DPK, sygn. 130, Miesięczne sprawozdanie Oddziału Informacyjnego Urzędu Wojewódzkiego z 8 kwietnia 1927.

⁷⁸ „Polonia” z 15 marca 1927; „Polonia” z 28 marca 1927; „Polska Zachodnia” z 15 marca 1927; „Polska Zachodnia” z 24 czerwca 1927; „Gazeta Robotnicza” z 16 marca 1927; „Gazeta Robotnicza” z 6 kwietnia 1926; P. DOBROWOLSKI: *Ugrupowania i kierunki...*, s. 157.

⁷⁹ A. NAMYSŁO: *Rada miejska Katowic w okresie międzywojennym*. Katowice 2001, s. 153 (masyzynopsis pracy w posiadaniu autora); „Gazeta Robotnicza” z 8 maja 1927.

⁸⁰ Por.: GGŚ z 5 maja 1927; „Polska Zachodnia” z 29 kwietnia 1927; „Polonia” z 3 maja 1927; „Ilustrowany Kurier Codzienny” z 3 maja 1927.

⁸¹ „Polska Zachodnia” z 15 marca 1927; „Polska Zachodnia” z 29 kwietnia 1927; „Gazeta Robotnicza” z 20 marca 1927; „Gazeta Robotnicza” z 8 maja 1927; „Gazeta Robotnicza” z 5 czerwca 1927.

miasta)⁸². Stosowne oświadczenie Kustosa (że „składa swój urząd jako członek Biura Rady Miejskiej”) zostało odnotowane jako pozycja „nr 17 sprawy posiedzenia RM z 27 maja 1927 roku”⁸³. Podczas posiedzeń Rady dochodziło do gwałtownych spięć i konfrontacji, obfitujących w „napaści” (szczególnie między Kustosem a Biniszkieviczem)⁸⁴. Skutkiem takich wystąpień było „przywołanie do porządku” na posiedzeniu 29 września 1927 roku przez przewodniczącego Rady Jankowskiego trójki radnych (Kustosa oraz PPS-owców: Biniszkievicza i Wilhelma Rubina) za używanie podczas posiedzeń „wyrazów obrażających”⁸⁵. Ostatecznie wojewoda Grażyński wykorzystał swe uprawnienia, by rozwiązać dotychczasową Radę Miasta i powołać w jej miejsce 29 października 1927 roku przewodniczącego komisarycznej Rady, a w trzy tygodnie później pozostałych członków nowej Rady Miasta. W jej składzie Kustos nie był już obecny, nie znalazł się w niej też żaden reprezentant ZOG-u⁸⁶.

Przywołane przy okazji prac Rady Miasta Katowice konflikty między członkami ZOG-u miały (niestety dla Kustosa) znacznie szerszy oddźwięk. W kwietniu 1927 roku dokonano udanej próby rozłamu w szeregach związku. W dniu 3 kwietnia zorganizowano zebranie członków ZOG-u przeciwnych polityce dotychczasowego prezesa. Spotkanie z udziałem osób spoza organizacji (uznawanych za radykalnych Górnoślązaków: Jana Pokrzyka, Józefa Norasa, Pawła Tedę) zorganizowali zasiadający we władzach ZOG-u sympatycy sanacji. Tydzień później odbył się kolejny zjazd, którego głównym tematem uczyniono szkodliwą działalność dotychczasowego przywódcy (zarzucano mu m.in. defraudację związkowych środków), a w konsekwencji podjęto uchwałę o pozbawieniu Jana Kustosa stanowiska prezesa, wybierając na jego miejsce pochodzącego z Pszczyny działacza o nazwisku Musioł i zgłaszając wolę współpracy z sanacją. Mimo starań Kustosa (który podczas walnego zjazdu delegatów ZOG-u 1 maja 1927 roku ostro potępił działalność rozłamowców i dokonał zmian we władzach Związku, wymieniając wiceprezesa i skarbnika) nie potrafił on załagodzić pęknięć w łonie ZOG-u. Ostatecznie rozłam, inspirowany prawdopodobnie przez władze sanacyjne, doprowadził do odejścia części członków, którym jednak nie udało się skupić wokół siebie większej liczby zwolenników i rozwinąć własnej działalności. Mimo iż w „Głosie Górnego Śląska” zacytowano

⁸² APKat., AmK, sygn. 83, k. 159, Protokół posiedzenia RM Katowice z 27 maja 1927 r.; „Polska Zachodnia” z 29 maja 1927.

⁸³ APKat., AmK, sygn. 146, k. 121, Wypis z posiedzenia RM Katowic z 27 maja 1927 r. Błędne są ustalenia w tej sprawie P. Dobrowolskiego. Por. P. DOBROWOLSKI: *Ugrupowania i kierunki...*, s. 157.

⁸⁴ GGŚ z 26 marca 1927. Por. także J. CIĄGWA: *Immunitet parlamentarny posłów Sejmu Śląskiego w latach 1922—1939. Regulacja prawna i praktyka*. Katowice 1992, s. 144.

⁸⁵ APKat., AmK, sygn. 83, k. 181, Protokół posiedzenia RM Katowice z 29 września 1927 r.; ibidem, sygn. 84, k. 1—6, Protokół posiedzenia RM Katowice z 10 listopada 1927 r.

⁸⁶ D. SIERADZKA: *Miasta województwa śląskiego...*, s. 112—114; EADEM: *Rada Miejska Katowic...*, s. 275.

uchwałę, w której sugerowano, że to nie Kustos, a właśnie jego przeciwnicy stanowią „niemiecką irredentę”, zamieszanie związane z zaistniałą sytuacją poważnie osłabiło ZOG. Wobec coraz trudniejszych warunków działania (poza „rozłamowcami” na górnośląskiej scenie zaczęły pojawiać się kolejne ugrupowania odwołujące się do haseł separatystycznych) Kustos zmuszony został do poszukiwania polityków do współpracy. Te okoliczności i niechęć do sanacji spowodowały kilka prób poparcia swego dotychczasowego przeciwnika Korfantego w jego konflikcie z wojewodą. Zawsze jednak stawiane przez Kustosa wymagania i warunki współpracy były nie do przyjęcia przez Korfantego⁸⁷.

Ostatnie lata działalności Kustosa charakteryzowały się coraz bardziej desperackimi próbami mającymi na celu ratowanie własnej pozycji politycznej. Praktycznie do końca życia starał się odbudować ZOG, u podstaw agitacji umieszczając kwestie ekonomiczne. Zmarł nagle, 29 lipca 1932 roku. W niemieckojęzycznych nekrologach wskazywano jako powód śmierci rozległy zawał serca, w innych także sugerowano, że miał problemy kardiologiczne, łącząc je z przewlekłą chorobą nerek. W rodzinie i kręgu znajomych podejrzewano, że został otruty, a lekarz stwierdzający zgon miał rzekomo zaobserwować na ciele zmarłego czerwone plamy. Bezspornym pozostaje fakt, że został on przewieziony do miejskiego szpitala, gdzie mimo otrzymania natychmiastowej pomocy zmarł. Został pochowany na cmentarzu w Katowicach-Załężu⁸⁸.

Jan Kustos niewątpliwie miał zadatki przywódcze (przez aktywność polityczną realizował własne ambicje, zaspokajał potrzebę wpływania na innych i kontrolowania ich, odczuwał też potrzebę manifestowania swej wierności wobec własnej, górnośląskiej społeczności, z którą się utożsamiał)⁸⁹. Był wykształcony i inteligentny, miał cięte pióro i język, nie można mu było też odmówić cywilnej odwagi (widocznej w nieustannym występowaniu przeciwko znacznie silniejszym od siebie przeciwnikom) oraz dużej „obrotności” (którą też wytykali mu adwersarze). Niestety, nie posiadał umiejętności zawierania kompromisów, zbyt często zmieniał też współpracowników, usiłując samodzielnie podejmować przerastające go zadania. Mimo to udało mu się przez pewien okres (którego apogeum przypada na 1926 rok) odgrywać ważną rolę na scenie politycznej międzywojennego województwa śląskiego i brać udział w tamtejszych rozgrywkach politycznych. Przez przeciwników politycznych pośmiertnie określony został mianem „postaci tragicznej w swem duchowym rozdwojeniu”⁹⁰. Należy go jednak uznać za jednego z ważnych

⁸⁷ GGŚ z 22 marca 1928.

⁸⁸ Por. np. „Polonia” z 30 lipca 1932; „Oberschlesische Kurier” z 31 lipca 1932; „Kattowitzer Zeitung” z 31 lipca 1932; „Polska Zachodnia” z 30 lipca 1932; „Trybuna Śląska” z 1 listopada 1932; D. JAKUBCZYK: *Oskarżony o zdradę...*

⁸⁹ Por. K. SKARŻYŃSKA: *Aktywność i bierność polityczna. W: Psychologia polityczna*. Red. K. SKARŻYŃSKA. Poznań 1999, s. 28—30.

⁹⁰ „Polska Zachodnia” z 30 lipca 1932.

prekursorów silnie akcentowanych, także dziś, działań zmierzających do uznania Górnos Ślązaków za naród. Z pewnością można go też ocenić jako polityka konfrontacji, których nigdy nie unikał.

Maciej Fic

Jan Kustos (1893—1932) —
a borderline politician of confrontation

Summary

The author of the article outlines a biographic of Jan Kustos, considered above all to be a leader of a separatist movement in the interwar period in the Silesian voivodship. He shows the most important areas of his political and social activity (among others the editing and publishing of „Głos Górnego Śląska”, managing Związek Górnos Ślązaków-Polaków, transformed into Związek Obrony Górnos Ślązaków, fulfilling the role of a councilor of Katowice). Referring to the text title, he also presents various events from Jan Kustos’ life, proving the lack of ability in conducting a conciliative politics.

Maciej Fic

Jan Kustos (1893—1932) —
der auf Konfrontation gerichtete Politiker des Grenzgebietes

Zusammenfassung

Der Verfasser schildert die Biografie von Jan Kustos, dem in der schlesischen Woiwodschaft der Zwischenkriegszeit geschätzten Führer der separatistischen Bewegung. Er weist dabei auf wichtigste Gebiete seiner politischen und gesellschaftlichen Tätigkeit hin: Jan Kustos leitete und gab heraus die Zeitschrift „Głos Górnego Śląska„ (dt.: Oberschlesische Stimme), leitete den Bund der Polen-Oberschlesier, der dann in den Schutzbund der Oberschlesier verwandelt wurde und war Ratsmitglied des Kattowitzer Stadtrates. Der Verfasser lässt einige Episoden von dem Alltag des Politikers erscheinen, welche davon zeugen, dass Jan Kustos nicht im Stande war, eine Schlichtungspolitik zu betreiben.